

Gdańsk, dnia 23 maja 2019 r.

dr hab. Piotr Uziębło  
profesor Uniwersytetu Gdańskiego

## RECENZJA

**rozprawy doktorskiej Pana mgr Łukasza Zbigniewa Czarneckiego  
„Fenomen prezydencjalizmu meksykańskiego w kontekście transformacji  
ekonomicznej i politycznej 1980-2015”  
(napisanej pod kierunkiem naukowym  
prof. zw. dr hab. Mariana Grzybowskiego)**

### I. Temat pracy

Skoncentrowanie się Doktoranta na badaniach dotyczących ustroju Meksykańskich Stanów Zjednoczonych ocenić trzeba za wszech miar pozytywnie. Jest to swoista *terra incognita* w polskim prawie ustrojowym, gdyż od czasów badań prowadzonych przez prof. Jacka Czajowskiego, publikacje dotyczące rozwiązań konstytucyjnych w tym państwie pojawiały się incydentalnie i miały raczej charakter wypadkowy, skupiając się jedynie na pewnych, jednostkowych elementach systemu politycznego tego państwa. Temat rozprawy doktorskiej wskazuje, że w tym wypadku mamy do czynienia z badaniami szerszymi koncentrującymi się na zmianach w ukształtowaniu systemu rządów Meksyku. Z samego sformułowania tego tematu wynika już kilka istotnych wniosków. Po pierwsze, że mamy w tym wypadku do czynienia z systemem rządów, w którym przewagę uzyskuje republikańska głowa państwa, a więc prezydent. Mam jednak wątpliwość, czy Autor słusznie użył słowa „prezydencjalizm”, gdyż w naukach prawnych, jak i politologicznych mianem prezydencjalizmu określa się raczej stosunki wewnątrz władzy wykonawczej, charakteryzujące się wzmocnieniem prezydenta w ramach dualistycznej egzekutywy, co w klasycznej odmianie w Meksyku nie występuje. Uważam więc, że chyba bardziej trafnym byłoby określenie tego jako „fenomen prezydenckiego systemu rządów”. Na usprawiedliwienie Autora można jednak dodać, że w rozważaniach merytorycznych zawartych w pracy, patrzy on na system rządów z perspektywy prezydenta, a nie innych

organów, przede wszystkim organów ustawodawczych, które są jedynie tłem dla głównego nurtu opracowania.

Druga wątpliwość dotyczy drugiej części tematu, a więc doboru okresu, który został poddany badaniu. W tym wypadku, co zresztą jest wyraźnie podkreślane przez Doktoranta, tak naprawdę dokonana analiza sięga aż roku 2018, co można było zasygnalizować już w tytule. Ponadto kontekst transformacji społeczno-ekonomicznej i politycznej jest oczywiście zauważalny, ale i tak praca koncentruje się przede wszystkim na zmianach ustrojowych, i to zarówno w obrębie czysto normatywnym, jak również w obrębie praktyki ustrojowej. Myślę, że podkreślenie tego w temacie nie byłoby rozwiązaniem wadliwym, a z perspektywy nauk prawnych chyba znacznie lepiej oddawałoby charakter recenzowanej pracy.

Wreszcie na zakończenie wypada też zastanowić się, czy użycie słowa „fenomen” można uznać za w pełni adekwatne. Autorowi bardziej chodziło chyba o specyfikę owego systemu ustrojowego niż rozumienie leksykalne tego słowa, a więc traktowanie tego jako swoistego zjawiska będącego przedmiotem dociekań naukowych w obrębie nauk prawnych. Bardziej pasowałoby mi to do pracy z zakresu nauk o polityce, socjologii czy ekonomii, choć - co warto podkreślić - elementy badań charakterystycznych dla tych nauk można w pracy odnaleźć.

Mimo powyższych uwag absolutnie nie oceniam ani tematyki badań, ani sformułowania tematu w sposób negatywny. Wręcz przeciwnie, temat ten był bez wątpienia wartym podjęcia pogłębionych przemyśleń i - co szczególnie istotne - nie należał do tematów łatwych z perspektywy przygotowania rozprawy doktorskiej.

## **II. Systematyka pracy**

Autor podzielił pracę na trzy główne części, na które łącznie składa się siedem rozdziałów. Wyodrębnienie tych części jak i kolejność poszczególnych rozdziałów nie budzi najmniejszych wątpliwości. Wszystko to zostało poprzedzone wstępem, w którym Autor przedstawił cele pracy, jej strukturę oraz przyjęte metody badawcze. Zastrzeżenia można mieć jedynie to tego ostatniego fragmentu wprowadzenia, gdyż metodologia została zaprezentowana stosunkowo ogólnie, choć podstawowe, niezbędne dla niej elementy zostały tam także przedstawione.

Pierwsza część pracy, na którą składają się dwa rozdziały ma charakter historyczny. W pierwszym z nich Autor przedstawia genezę powstania państw meksykańskiego, jego pierwotne podstaw ustrojowe, a także ewolucję tego systemu w wieku XIX i początku wieku

XX. Natomiast rozdział drugi, którego cezurą jest rewolucja meksykańska z 1910 r. koncentrował się już przede wszystkim na analizie zmian w systemie ustrojowym Meksyku, które doprowadziły do przyjęcia Konstytucji z 1917 r., a także zakresie zmian w pozycji Prezydenta na gruncie tej konstytucji aż do 1982 roku, a więc do rozpoczęcia reform społeczno-ekonomicznych i politycznych, które były głównym obszarem badawczym w niniejszej pracy. Konstrukcja obu tych rozdziałów jest wręcz wzorcowa, w bardzo precyzyjny sposób pozwalająca na zarysowanie tła, które doprowadziło do powstania w tym kraju specyficznego systemu rządów.

Część druga składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy, mający charakter wstępny koncentruje się na ukazaniu zmian w sferze prawa ustrojowego w okresie sprawowania władzy przez poszczególnych Prezydentów Meksyku. Kolejne dwa skupiają się już na kwestiach związanych z relacjami między Prezydentem a odpowiednio władzą ustawodawczą i władzą sądowniczą. Jak już wcześniej zauważyłem, relacje te prezentowane są przede wszystkim z perspektywy władzy wykonawczej, co w pełni odpowiada przyjętym w pracy założeniom badawczym.

Wreszcie odmienny charakter ma część trzecia pracy. Ukazuje ona bowiem władzę prezydencką z perspektywy tytułowych zmian ekonomicznych, a także społecznych. Pierwszy ze znajdujących się w tej części rozdziałów koncentruje się na ocenie zmian w sferze praw socjalnych jednostki i ich wpływie na pozycję ustrojową Prezydenta. Drugi zaś, o zdecydowanie politologicznym nacechowaniu dokonuje analizy Narodowych Planów Rozwoju, które realizowane były przez poszczególne głasy państwa, przede wszystkim z perspektywy celów, jakie legły u podstaw ich przyjęcia.

Pracę zamyka zakończenie, które w dużej mierze próbę oceny pozycji Prezydenta w kontekście rozwiązań przyjętych w innych państwach regionu, uzupełnioną o pojawiające się wnioski *de lege ferenda*, choć akurat te nie są zbyt rozbudowane. Na uwagę zasługuje też próba określenia kierunku zmian, które w najbliższej przyszłości mogą się pojawić w meksykańskim systemie ustrojowym. Warto też dodać, co zasługuje na szczególną uwagę, że Autor każdy rozdział kończył syntezą poruszanych w nim problemów, a dodatkowo, po każdej części pojawiają się także uwagi podsumowujące. Oprócz zwiększenia przejrzystości prezentacji wyników prowadzonych badań, pokazuje to również, że badania te nie miały przypadkowego charakteru, lecz były prowadzone w sposób systematyczny i w pełni uporządkowany.

### **III. Tezy i metody badawcze**

Jak zauważa Autor we wstępie „celem niniejszej pracy jest analiza ustroju prezydenckiego Meksykańskich Stanów Zjednoczonych w kontekście transformacji ekonomicznej i politycznej od 1980 do 2015 r. oraz ocena wpływu tej transformacji na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądową”. Tak określony cel badawczy zasługuje na pełną aprobatę. Można jedynie podnieść jedno zastrzeżenie dotyczące zakresu prowadzonych badań. Jak już zostało wcześniej wskazane Doktorant koncentruje się przede wszystkim na pozycji ustrojowej Prezydenta Meksyku, natomiast na organizację i funkcjonowanie pozostałych władz patrzy z perspektywy własnie glosy państwo. Stąd rodzi się pytanie czy w pracy rzeczywiście można mówić o równoważności oceny wpływu transformacji na poszczególne władze, czy też raczej na ewolucję pozycji glosy państwa i jego relacji z tym władzami. W mojej ocenie celem pracy jest bowiem skoncentrowanie się właśnie na tej ostatniej kwestii.

Z perspektywy oceny tezy badawczej istotne znacznie ma też wskazane przez Autora stanowisko Sądu Najwyższego Meksyku odnoszące się do ukształtowania Meksyku jako państwa regulującego, które ma na celu zachowanie podziału władz i klauzuli demokratycznej, włączając jednocześnie organy autonomiczne do uprawnień zbliżonych do poszczególnych podzielonych władz w celu regulacji wyspecjalizowanych sektorów. Takie podejście świadczy o specyficznym ukształtowaniu prezydenckiego systemu rządów w tym państwie, co współgra z założeniami Doktoranta, które miały polegać na wykazaniu owego tytułowego „fenomenu”.

Pomimo pewnej lakoniczności w przedstawieniu wykorzystanych metod badawczych, trudno mieć poważniejsze zastrzeżenia do przyjętej metodologii. Autor podkreśla, że praca oparta będzie „w dominującej części na metodach prawniczych”. Można domniemywać więc, że będzie to przede wszystkim metoda dogmatyczna, w tym związana z analizą orzecznictwa sądowego, przede wszystkim Sądu Najwyższego, choć Łukasz Czarnecki zalicza do nich też ocenę ich kontekstu historycznego i społecznego, oddziaływań innych systemów oraz instytucji prawno-ustrojowych. Zakładam, że w tym ostatnim przypadku chodziło mu o metody prawno-porównawcze, które jednak są w pracy wykorzystywane marginalnie. Analiza kontekstu społeczno-historycznego, niewątpliwie mająca istotne znacznie i zresztą bardzo sprawnie stosowana przez Autora niekoniecznie powinna być zaliczona do metod charakterystycznych do nauk prawnych.

Poza powyższymi metodami badawczymi wykorzystuje on w pracy także metody politologiczne i socjologiczne, co szczególnie widoczne jest w ostatniej, trzeciej części pracy, ale także - w znaczącej mierze - we wnioskach. Wszystko to wiąże się zarówno z analizą

jakościową i ilościową. Zgodzić się trzeba z Doktorantem, że za unikatowe w badaniach prawnych uznać można wykorzystanie analizy jakościowo-porównawczej (QCA), zastosowanej dla analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego sporów kompetencyjnych, co nie tylko pozwoliło na wskazanie dominującego trendu w rozstrzygnięciach sądowych, ale także na próbę jednoznacznego określenia linii orzeczniczej tego sądu.

#### IV. Literatura

Doktorant wykorzystał w swojej pracy przede wszystkim literaturę hiszpańskojęzyczną, głównie meksykańską, co stanowi jeden z największych walorów pracy. Bardzo pozytywnie ocenić bowiem trzeba dotarcie do tak pokaźnego materiału źródłowego. Tej oceny nie zmienia fakt, że znaczna część literatury prawniczej w tym państwie została zdigitalizowana. Łącznie w pracy przywoływanych jest prawie 208 pozycji z literatury przedmiotu, co może nie jest liczbą znaczącą, ale z racji skoncentrowaniu się na materiale badawczym wyłącznie jednego państwa może być uznane za w pełni wystarczające. Nie można mieć też zastrzeżeń do doboru tej literatury, gdyż w zasadzie wszystkie najistotniejsze pozycje zostały w pracy uwzględnione. W przypadku literatury polskojęzycznej wykorzystane zostały przez Doktoranta w zasadzie wszystkie publikacje, które w jakimś stopniu odwołują się do rozwiązań meksykańskich. Nieco na marginesie zauważyć muszę, że poza literaturą naukową Autor sięgnął też do literatury pięknej, czego przykładem jest cytowanie w pracy wybitnej meksykańskiej pisarki Eleny Poniatowski, co świadczy o erudycji Łukasza Czarneckiego.

Także aprobująco można ocenić odwołania do licznych aktów normatywnych i innych aktów prawnych oraz do orzecznictwa, które zostało przez Autora szczegółowo przeanalizowane. Tak szeroki materiał badawczy pozwolił na prowadzenie badań opartych o bezpośredni materiał źródłowy, bez konieczności oceny tego materiału w oparciu o poglądy innych badaczy. Wszystko to zasługuje na szczególne uznanie.

Wreszcie nie mam wątpliwości, że Autor korzysta ze zgromadzonych materiałów źródłowych w sposób prawidłowy. Potrafi ocenić je krytycznie, a także wchodzić w polemikę z innymi poglądami. Ponadto wreszcie nie boi się wyrażać własnych opinii, a także formułować prognozy związane z kierunkiem ewolucji ustroju Meksykańskich Stanów Zjednoczonych. Pozwala to na jednoznacznie pozytywną ocenę umiejętności pracy naukowej Doktoranta.

## V. Ocena merytoryczna

Merytoryczna ocena pracy w tym wypadku nie może być negatywna, pomimo tego, że w mojej ocenie wcześniejsze rozdziały prezentują wyższym poziom niż te, które zawarte są w jej ostatniej części. Z powodu polemicznego charakteru recenzji będę jednak chciał się skupić na pojawiających się mankamentach, choć nie pominę także jej pozytywów.

I już na samym wstępie pragnę podkreślić, że szczególnie wysoko oceniam pierwszą część pracy, a więc tę w której przedstawiona jest geneza aktualnego systemu rządów w Meksyku i jego ewolucję. Autor nie poprzestał tu na analizie tekstów normatywnych, ale także stosunkowo szeroko przedstawił też kontekst polityczny, a często także społeczny, przeprowadzonych zmian ustrojowych. Umiejętnie również nawiązał do czasów kolonialnych, a nawet prekolonialnych, szukając inspiracji ustrojowych nawet w tamtym okresie, co zresztą uczynił z sukcesem. Wszystko to pozwala zrozumieć złożoność uwarunkowań materialnych źródeł prawa konstytucyjnego w tym państwie. Walor informacyjny mają również prezentowane przez Autora tabelaryczne zestawienia nowelizacji niektórych przepisów, co ma znaczącą wagę ze względu na liczne modyfikacje dotyczące niektórych aspektów konstytucyjnych np. kadencji głowy państwa czy jej wyboru

Na szczególną uwagę zasługuje próba oceny wpływu na system ustrojowy, jaki wywołała hiszpańska konstytucja z Kadyksu z 1812 r. Jak słusznie zauważa „hiszpański wpływ przejawiał się w jakimś sensie w późniejszych latach we wzroście kompetencji i większym wpływie ministrów na kształtowanie i uchwalanie przepisów i aktów wykonawczych, a także na stosunki między nimi a Kongresem oraz Prezydentem”.

W mojej ocenie drobnym minusem w pracy jest niekiedy poprzestawanie Doktoranta na wymienieniu pewnych, historycznych rozwiązań konstytucyjnych, bez ich głębszej analizy. Dotyczy to chociażby wymienienia kompetencji Prezydenta w pierwotnej wersji konstytucji z 1917 r. (s. 76-77), które potem zostały jedynie bardzo ogólnie omówione.

W części pierwszej na uwagę zasługują też wskazane przez Autora pozaprawne elementy prowadzące do modyfikacji faktycznego ustroju Państwa. Zgodzić się trzeba, że ich waga jest wyjątkowo duża w państwach autorytarnych, takich jak *de facto* Meksyk, w którym pozycja dominującej partii wynikała przede wszystkim z wpływów politycznych, często uniemożliwiających w pełni swobodne konkurowanie z nią ugrupowań opozycyjnych. Pewnym elementem tak dalece posuniętej równoległej budowy państwa i partii rządzącej (PNR i jej następców sukcesorek - PRM, a potem PRI) było zespolenie funkcji Prezydenta z

funkcją przewodniczącego partii. Zresztą, jak słusznie zauważa Doktorant, partie te uzyskały „praktyczno-polityczny wpływ na funkcjonowanie wszystkich władz w państwie, z władzą sądowniczą włącznie.

We wstępie do części II Łukasz Czarnecki wielokrotnie podkreśla, że analiza będzie dotyczyć okresu do 2015 r., natomiast w dalszej części pracy analizie tej poddany został w zasadzie cały okres prezydentury E. Peñi Nieto. Trudno uznać to za błąd merytoryczny, aczkolwiek chyba byłoby dobrze zaznaczyć to w pracy w sposób wyraźny. Rozumiem jednak, że było to spowodowane wcześniejszym ustaleniem tematu na potrzeby otwarcia przewodu. Niemniej jednak w samej treści pracy warto byłoby wskazać, że analiza będzie dotyczyła nieco dłuższego okresu.

Szczególne znaczenie dla pracy ma synteza ‘modernizacji’ w sferze prawa politycznego dokonywana od 1982 r.. Na uwagę zasługuje fakt, że Autor wiąże ją z procesem reform ekonomicznych, szczególnie z odejściem od centralnej gospodarki planowej w kierunku gospodarki wolnorynkowej. Można odnieść wrażenie, że właśnie reformy ekonomiczne odegrały istotną rolę w procesie reform politycznych, w tym w procesie następującej pod koniec XX wieku demokratyzacji (s. 108). Nie mam powodów, aby nie uznać tej tezy za słuszną, choć wydaje mi się, że warto byłoby też zastanowić się, czy poza tym wpływem na ten proces nie miały też czynniki zewnętrzne, przede wszystkim wynikające ze stosunków wzajemnych ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

Pewien niedosyt pozostawia fragment pracy poświęcony normatywnym rodzajom koalicji w Meksyku. Autor stosunkowo precyzyjnie wyjaśnia różnice pomiędzy poszczególnymi typami koalicji. Niestety brakuje mi w tym określenia uprawnień i obowiązków poszczególnych ugrupowań politycznych w ramach takiej koalicji. Formalizacja koalicji musiała bowiem służyć nie tylko określonym celom, co jest możliwe także bez ich formalnego, ustawowego ujęcia, ale również zawierać gwarancje i zobowiązania członków tej koalicji.

Podobnie rozwinięcia wymaga część poświęcona odpowiedzialności Prezydenta. Poza stwierdzeniem, że nie ponosi on ani odpowiedzialności politycznej (choć dalej na s. 153, jest jednak - chyba błędnie - wskazana, że ponosi), ani konstytucyjnej, pojawia się jednak informacja, że może ponosić on odpowiedzialność za zdradę państwa i ciężkie przestępstwa, co wymaga zgody Kongresu. Nie zostało jednak w pracy określone czym jest taka zdrada lub ciężkie przestępstwo, tym bardziej, że w niektórych przypadkach naruszenie konstytucji może być za takowe uznane. Nie ma też przedstawionej procedury, w jakiej Kongres decyduje o

takiej odpowiedzialności. Przedstawienie tego elementu mogłoby w istotny sposób wskazać dlaczego praktyka w tej mierze nie miała dotychczas miejsca.

Nie do końca przemawia do mnie tytuł *Funkcje Kongresu*, odnoszący się podrozdziału 3 w rozdziale IV. Faktycznie Łukasz Czarnecki przedstawia w nim nie tylko uprawnienie obu izb, ale również ich organizację wewnętrzną i kształt instytucjonalny. Dlatego też, przy okazji ewentualnej publikacji pracy, warto zastanowić się nad kwestią nomenklatury. Nie mam natomiast zastrzeżeń do lakoniczności prezentacji legislatury w pracy, gdyż jest ona wynikiem przyjętych założeń, a więc tego, że Autor analizuje system rządów z perspektywy Prezydenta, a więc konieczne jest tylko zaprezentowanie tego, co będzie użyteczne dla głównego nurtu rozważań.

Brakuje mi też rozwinięcia tezy postawionej przez Doktoranta, że „Prezydent współdziała z Kongresem w celu przeprowadzenia reform” (s. 173). Podanym przykładem jest tu porozumienie trzech głównych sił politycznych w sprawie reformy z 2012 r.. Rodzi się jednak pytanie, czy były inne przypadki takiego współdziałania. Wcześniejsze reformy odbywały się bowiem w odmiennej sytuacji politycznej, w której większość w Kongresie należała do partii prezydenckiej, a ten - z racji bycia jej liderem - niejako kierunkował jej działanie we władzy ustawodawczej. Dlatego też uważam, że ocena czy przeprowadzenie reform realnie wiąże się ze współdziałania z legislaturą mogłaby być dokonana, kiedy te próby porozumienia międzypartyjnego były procesem dominującym.

Podzielim natomiast poglądy Doktoranta dotyczące znaczenia funkcji kontrolnej sprawowanej przez Kongres. Rzeczywiście uprawnienia te mają niewielkie znaczenie. Nie jestem jednak optymistą jeśli chodzi o wzrost ich znaczenie w okresie rządów koalicyjnych, choć może powstanie takich okoliczności doprowadzi do wzrostu znaczenia parlamentu meksykańskiego.

Drobne uwagi mam też do rozdziału poświęconego sporom konstytucyjnym, który w konstrukcji pracy ma szczególne znaczenie. Brakuje mi uzasadnienia dla dokonanej oceny tych sporów pod kątem ich istotności. Nie pojawiają się żadne argumenty, które pozwalają na uznanie adekwatności ich wyboru, choć oczywiście go nie kwestionuję. Dla dokonanej oceny wybrane zostały trzy zmienne, z których jedna daje jednoznaczny obraz rozstrzygnięcia tych sporów (wpływ na legislację), zaś pozostałe - przynajmniej w mojej ocenie - nie są aż tak jednoznaczne. Dlatego też nie jestem w pełni przekonany do wniosków, które z tego badania wysnuwa Doktorant, choć nie oznacza to, że *a priori* uznaję je za błędne czy niesłuszne.

Nie w pełni przekonuje również rozdział o wpływie rozwoju praw socjalnych na prezydenjalizm. Dywagacje Autora jednoznacznie pokazują raczej relacje, które skierowane



są w drugą stronę. To bowiem prezydenci Meksyku odegrali znaczącą rolę w kształtowaniu się aktualnego wzorca normatywnego praw socjalnych. Wynikało to nie tylko z pozycji głowy państwa, ale także z przyczyn politycznych, dających możliwość kontynuowania władzy przez kolejnego kandydata z tego samego ugrupowania politycznego. Nie ma jednak wątpliwości, że specyfika praw socjalnych w Meksyku oddziałuje na jego oryginalność ustrojową, co zresztą wynika z analizy Doktoranta.

Wreszcie nieco inny charakter ma ostatni rozdział koncentrujący się na badaniu Narodowych Planów Rozwoju. Odmienność ta wynika przede wszystkim z mało prawniczego podejścia zaprezentowanego w tym rozdziale. W dużej mierze można uznać, że przybiera on postać typową dla nauk politycznych, a więc do zbadania założeń poszczególnych planów i - choć w ograniczonym zakresie - efektów ich realizacji. Nie można nie zgodzić się z postawioną tezą, że NPR mają fundamentalne znaczenie dla określenia priorytetów społeczno-ekonomicznych Prezydenta, a tym samym dla kierunku rozwoju państwa, pomimo, że w dużej mierze są one swoistą formą „zapłaty” dla otoczenia politycznego monokratycznego organu egzekutywy, a także budowy bazy społecznej na potrzeby kolejnych wyborów.

Dzieło wieńczy zakończenie, które przynajmniej w pierwszej części rozczarowuje. Zbyt obszerne jest bowiem przytaczanie treści konstytucji innych państw regionu, które ma wykazać - jako specyfikę regulacji meksykańskiej - brak instytucji wiceprezydenta. Wystarczyłoby - w mojej ocenie - poprzestać na stwierdzeniu - o wyjątkowości tej cechy. Zdecydowanie lepiej wygląda ostatnia część zakończenia, w której Doktorant podejmuje się sformułowania pewnych postulatów *de lege ferenda*, a także dokonuje syntezy wniosków płynących z poprzednich rozdziałów. Skoncentrowanie się na tych kwestiach w zakończeniu na pewno nie przyniosłoby pracy szkody, a pokazałoby w lepszym świetle potencjał badawczy Łukasza Czarneckiego.

Pomimo wskazanych uwag krytycznych, praca może być uznana za wartościową dysertację doktorską, potwierdzającą tym samym umiejętność prowadzenia badań (w zakresie nauk prawnych) przez Doktoranta, a także ukazującą jego erudycję. Porodził on sobie z licznymi trudnościami, które z reguły pojawiają się przy pracach koncentrujących się na badaniu ustrojów obcych, szczególnie takich, które nie są szczególnie eksplorowane na gruncie polskiej doktryny prawa konstytucyjnego.

## **VI. Język pracy i jej ocena formalna**

Język używany w pracy można uznać za właściwy dla badań prowadzonych w obrębie nauk prawnych, choć w dużej mierze Autor posługuje się sposobem pisania charakterystycznym dla innych nauk społecznych. Generalnie praca jest napisana w sposób klarowny i logiczny, a poszczególne problemy mają oparcie we wcześniej prowadzonych rozważaniach. Pewnym, drobnym minusem jest jedynie często stosowane przez Doktoranta wypunktowanie pewnych zagadnień, co nie zawsze służy odbiorowi pracy. Ponadto można uznać, że w pracy nie występują rażące błędy językowe, choć czasami można spotkać literówki czy też niespójne akapity. Są to jednak sytuacje sporadyczne. *In minus*, choć tylko sygnalizacyjnie oceniam to, że praca została wydrukowana jednostronnie, z wyjątkiem zakończenia drukowanego dwustronnie, co można uznać za pewną niedokładność.

Wszystkie powyższe uwagi pozwalają na stwierdzenie, że warsztat badawczy Łukasza Czarneckiego zasługuje na w pełni pozytywną ocenę. Dotyczy to zarówno przemyśleń własnych, jak i umiejętności przedstawiania poglądów innych badaczy. Co najważniejsze jednak, potrafi on pisać o skomplikowanej materii w taki sposób, że czytelnik nie powinien mieć problemów ze zrozumieniem poruszanej w pracy problematyki, co nie zawsze zdarza się w pracach naukowych, szczególnie właśnie w rozprawach doktorskich.


## **VII. Teoretyczne i praktyczne znaczenie wyników badań**

Z racji tematu pracy jej teoretyczne i praktyczne znaczenie trudno będzie uznać za znaczące. O ile jednak - z punktu widzenia teoretycznego - stanowi ona istotny wkład w badania nad systemami ustrojowymi państw obcych i może być wykorzystana chociażby przez dokonywaniu systematyzacji systemów rządów, o tyle jednak jej znaczenie praktyczne nie będzie wielkie. Trudno bowiem sobie wyobrazić jej opublikowanie w Meksyku, natomiast w Polsce wykorzystywanie tamtejszych wzorców nie tylko trudno sobie wyobrazić z racji zupełnie odmiennego systemu ustrojowego, ale także z powodu nikłego zainteresowania konstytucjonalistów systemami latynoamerykańskimi. Pomimo tego, po dokonaniu pewnej syntezy niektórych części pracy, godzi się rozważyć jej opublikowanie w Polsce..

## **VIII. Konkluzje**

Reasumując, uwzględniając właściwy wybór tematu badawczego, w zasadniczo spójną konstrukcję pracy doktorskiej, adekwatne określenie przedmiotu badawczego, a także poziom opanowania przez Doktoranta warsztatu naukowego i merytoryczną jakość opracowania,

mogę stwierdzić, że rozprawa doktorska Pana Łukasza Czarneckiego *Fenomen prezydencjalizmu meksykańskiego w kontekście transformacji ekonomicznej i politycznej 1980-2015* spełnia wszystkie wymogi stawiane pracom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1791 ze zm.) w związku z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 20178 r. poz. 1669 ze zm.). W konsekwencji wnoszę więc o jej przyjęcie i dopuszczenie do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

  
Piotr Uziębło